Nr. 51 Kraków, czwartek 1 marca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Zdobycie wyżyn koło Valeputny; 1300 jeńców.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 28 lutego.

Urzędowo donoszą 28 lutego:

Wschodni teren wojny: Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Nie ma nic do doniesienia.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Na wschód od Campurile zniesiono nieprzyjacielską straż polową.

Z obu stron gościńca do Valeputny nasze wojska wczoraj popołudniu niespodziewanym atakiem wzięły szturmem kilka pozycyj górskich. Punkt oparcia tunelu po zniszczeniu urządzeń obronnych został z powodu niekorzystnego położenia, bez wpływu ze strony nieprzyjaciela opróżniony, całą resztę zdobytego terenu utrzymano wobec kilkakrotnych zaciętych ataków.

Łup dnia wynosił 12 oficerów, przeszło 1300 żołnierzy, 11 karabinów maszynowych i 9 minierek.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na zachód od Łucka opadły nasze wojska atakowe rosyjski wysunięty posterunek.

Włoski teren wojny: Na froncie Pobrzeża utrzymała się w umiarkowanych granicach działalność artyleryi. Nasi lotnicy obrzucili ze skutkiem bombami włoski obóz wojskowy w Goryckiem.

Na południe od Marmolata zniszczył atak ogniowy wykonany na nieprzyjacielskie pozycye w Ombretta, dwa działa, magazyn amunicyi i schronisła Włochów.

Południowo-wschodni teren wojny: Nasze wojska zabezpieczeniowe rozpędziły na północny zachód od Malik nieprzyjacielski oddział.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Wieczyście-jątrzącym

Nie dalej, niż wczoraj, napiętnowaliśmy taktykę piotrkowskiego „Dziennika Narodowego", który w swem szperaniu za materyałem judzącym uchwycił się był rzekomego ignorowania Legionów przez zjazd P. K. W., gdyż tylko jeden mowca „mówił o nich gorąco".

Drugie pisemko departamenckie, dąbrowska „Gazeta Polska", uderzyła w „lament" jeszcze większy.

Następca słynnego dr Janika, p. Mondalski woła w artykule wstępnym:

„Że to hasło („antilegionowe") jest, niech wystarczy za dowód choćby sprawozdanie oficyalne ze zjazdu P. K. W., gdzie ani słowem nie wspomniano o Legionach, choć... zjazd miał za przedmiot sprawy wojskowe, choć brał w nim udział brygadyer... Legionów.

Mówiono o związkach strzeleckich, o P. O. W., a o Legionach nie padło ani słowo jedno! Nie wspomina przynajmniej o niem sprawozdanie oficyalne."

Dla tego typu gazeciarzy departamenckich istnieje nadewszystko kwerulanctwo, podejmowane niby to w imieniu Legionów (które nie potrzebują takich obrońców), a zmierzające do podsycania kwasów.

Gdybyśmy tych rycerzy stalówkowych chcieli uważać za to, czem nie są zgoła, za rzeczywistych przedstawicieli Legionów, moglibyśmy wywrócić ich zarzut i zapytać: jak postępują oni wobec P. O. W., czemu uważają, że Legiony powinny tę bratnią latorośl wojskową ścigać napaściami i deptać?

Ale powtarzamy, **nikt tych zacietrzewionych głosów nie poczytuje za wyraz opinii legionowej.**

Czy zwać się będą ich autorowie Janikami, czy Mondalskimi, czy miotać się będą na całe P. O. W., czy wynajdywać w niej i „zdrowe żywioły."

Ci niepowołani (skutkiem powyższych kwalifikacyj) obrońcy Legionów wyszukują tedy skwapliwie wszystko, co da się przerobić na materyał kwerulancki.

Więc dalej „Gazeta Polska" rzuca się na ustęp „warszawskich „Notatek politycznych", dowodzących, iż „werbunek ochotniczy oprzeć się musi na prowadzeniu go i odpowiedzialności zań czynników własnych wewnątrz społeczeństwa się i stanowisko mających".

Nie jest to przecież żadna myśl światoburcza, lecz rozumowanie, mające swoją logikę: szeregi ochotnicze są, jak źródło, bijące z pewnych warstw geologicznych, które się tworzą i układają na miejscu...

Inaczej mówiąc, żołnierz ochotniczy w większej liczbie powstaje z przygotowanego na miejscu podłoża; jest wyrazem czujnej i czynnej opinii, która go okala.

To podkreślają „Notatki polityczne", a mają na poparcie swego zdania mały plon inaczej podjętego werbunku.

Tymczasem dla „Gazety Polskiej" i t. p. pisemek departamenckich takie rozumowanie jest tylko punktem zaczepienia do wszczynania rumoru; do wołania o krzywdzie.

Nie stoją na tem stanowisku, że gdy się ma tworzyć wojsko z werbunku, trzeba nadewszystko mieć na względzie, **ażeby ów werbunek był wydatny** i iść na rękę choćby „prowincyonalnym przesądom", o ileby ktoś nawet tak chciał nazwać powyższy, naturalny bieg rzeczy przy produkowaniu żołnierzy ochotniczych z łona przejętych tym celem kół społecznych; lecz stoją na stanowisku jakiegoś „pierworództwa" werbunkowego' które nie może znieść niczyjej „konkurencyi".

Więc słysząc rozumowanie o „obcym" werbunku, czyhają tylko na podchwycenie jakiegoś zwrotu, któryby można było przerobić na frazes o krzywdzie.

„Notatki polityczne", rozwijając swoją myśl, ażeby werbunek sprządz harmonijnie z urabianiem się i krzepieniem myśli o konieczności wojska wśród starszej generacyi społeczeństwa, stawiają taki ideał, aby na czele biur werbunkowych stanęli „miejscowi, ogółowi znani i przez ogół szanowani obywatele".

Otóż to — woła w tej chwili p. Mondalski — „szanowani obywatele" to są... „kryte sztychy", wymierzone przeciwko akcyi piotrkowskiej i uczestniczącym w niej Legionistom.

I na ten temat — darcie szat, wyrażone już w tytule: „Tania krew w Polsce".

Bo wszelkiego rodzaju kwerulantom czy turbatorom, powtarzamy, chodzi nie o obliczanie warunków i szans obfitszego plonu werbunku, lecz o wdzięczniejszy **dla nich** spór na temat jakiegoś, jakby rękodzielniczego kwestyonowania czyjegoś „uprawnienia przemysłowego".

I dlatego ci panowie nie doczytali się z przebiegu zjazdu P. K. W. postulatu, zmierzającego do skupienia wszystkich wysiłków werbunkowych przez utworzenie komitetów werbunkowych z przedstawicieli P. K. W. i dotychczasowych komisyj werbuukowych kom. Legionów.

Bo ten postulat nie szedł na rękę ich tendencyom podsycania dysharmonii i wywoływania kwasów. Zresztą, rzeczą to będzie nie wszelakich kwerulantów, lecz Rady Stanu unormować sprawę werbunku w sposób, który za najkorzystniejszy uzna.

Konflikt niemiecko-amerykański.

Orędzie Wilsona do kongresu.

Orędzie Wilsona do kongresu opiewa:

Zapowiedziana w dniu 1 lutego taktyka nieprzyjacielska stosowana jest już od 4 tygodni. Wezwałem resztę narodów neutralnych, aby z nami współdziałały, by położyć kres temu zniszczeniu, obawiam się jednak, że **żaden z nich nie uważa wspólnej akcyi z nami za wskazaną.**

Nasz własny handel ponosi większe szkody wskutek faktu, że tyle z naszych okrętów trwożliwie pozostaje w portach Ameryki, niż wskutek tego, że tyle okrętów jest zatapianych.

Byłoby nierozsądnem przeczyć, że w sytuacyi tej **tkwi poważna możliwość i niebezpieczeństwo**, i byłoby wielką nieostrożnością nie być na nie przygotowanym. Czuję wobec tego obowiązek wezwać panów, żebyście mi natychmiast **zapewnili wszelką władzę**, której lada chwila mogę potrzebować.

Spodziewam się z całego serca, że nie będzie koniecznem wydawać sile zbrojnej rozkazu, żeby zaczęła działać. **Żadna z dróg przezemnie obranych nie będzie prowadziła do wojny.** Wojnę może wywołać tylko samowolny zaczepny czyn.

Proszę panów, abyście mnie **upoważnili do uzbrojenia naszych okrętów handlowych, gdyby tego zaszła potrzeba, w broń dla samoobrony i we wszystkie inne środki obrony na morzu naszych okrętów i naszych obywateli**, wśród ich pokojowej pracy zawodowej.

Wieści z Ameryki.

„B. Tageblatt" donosi: W Waszyngtonie w senacie odbyły się burzliwe sceny. Republikanie napierali do czynów i domagali się przedewszystkiem wyjazdu okrętów.

Dzienniki włoskie via Paryż donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość o **spisku na życie prezydenta Wilsona.**

Do dzienników włoskich donoszą via Paryż: Śmierć generała północnej Ameryki Fustona spowodowana była otruciem.

„Az Est" donosi na podstawie informacyi z Genewy, że Wilson jest prawnie upoważniony zorganizować **armię ochotników o 5 milionach ludzi.** Z tego atoli, że Wilson na 5 marca zwołał kongres wynika, że kongres nie przyzna nieograniczonego pełnomocnictwa prezydentowi i że dopiero uchwała kongresu będzie miarodajna.

Bitwa łodzi podwodnych niemieckich z angielskimi okrętami wojennymi.

„N. Fr. Presse" donosi z Rotterdamu: Trzy angielskie parowce, wiozące pocztę, przybyły do Rotterdamu. Okręty te eskortowane były przez angielskie okręty wojenne. Na morzu okręty konwojowe zostały kilkakrotnie zaatakowane przez niemieckie łodzie podwodne i dopiero **po nadzwyczajnej zaciętej walce** udało się wojennym okrętom angielskim odeprzeć energicznie atakującego nieprzyjaciela, który atoli nie poniósł żadnej szkody.

Z państw koalicyjnych.

Angielscy pacyfiści.

W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu Izby angielskiej we czwartek, przypomniał pacyfista Ponsonby rządowi, że niejednokrotnie oświadczał, iż nie żywi żadnych zamiarów zdobywczych. **Już dotychczas przyrost angielskiego imperyum wynosi 1½ mil. mil² ang.** Jeżeli chodzi o zniszczenie militaryzmu, to jest to sprawa ludów odnośnych krajów. Państwo, które wojnę rozpoczęło z czystemi rękoma, powinno —

o ile to możliwe — wyjść z niej z rękoma próżnemi.

Trevelyan wyraził przekonanie, że nota koalicyi ma charakter agresywny. Zamierzone uwolnienie rozmaitych ludów Austro-Węgier nie jest argumentem wobec prawno-państwowego obecnego stanu Irlandyi i Finlandyi. **Jeżeli wojna nie jest zdobywczą, dlaczego sekretarz dla kolonii nie oświadczy, że niema zamiaru anektować kolonii niemieckich?** W Niemczech istniał silny prąd na korzyść pokoju, ale nie pokoju za każdą cenę. — Mowca nie ma żadnego zaufania do wiosennej ofenzywy.

Gospodarcze trudności w Anglii.

Blokada niemiecka daje się coraz bardziej we znaki Anglii. „Times" piszą, że w wielu gospodarstwach domowych poszukują artykułów, mogących zastąpić mąkę pszenną i zboże, aby zaoszczędzić zapasy tychże. Szczupłe są także zapasy paszy dla bydła i dlatego zmniejszona jest produkcya mleka. Brak węgla okazać się może niebezpieczeniejszy jeszcze, niż brak środków żywności nie tyle dla Anglii, jak dla państw sprzymierzonych. Niektóre kopalnie zawiesiły swe czynności, a jako powód podają brak wagonów węglowych, należy atoli przypuścić, że w większej mierze wpłynął na to brak drzewa kopalnianego, którego dowieść nie można skutkiem blokady.

Uwięziona konferencya koalicyjna.

Korespondent „Vossische Ztg." z Lugano donosi, że delegaci koalicyi, znajdujący się w Rosyi, nie mogą skutkiem blokady wrócić do swych krajów. Pisma koalicyjne starają się wszelkimi sposobami ów przymusowy pobyt delegatów już to ukryć, już to upozorować.

Losy ekspedycyi salonickiej.

Według korespondencyi z Hagi, **Dillon** skonstatował na posiedzeniu Izby francuskiej, że urząd wojenny całą ekspedycyę salonicką prowadzi **do zguby.** 200.000 ludzi żyje w najniezdrowszych stosunkach, w zeszłym roku febra i inne choroby uczyniły niezdolnymi 60.000 żołnierzy. Sarrailowi brakuje nietylko wojsk, lecz amunicyi, armat i wszelkiego materyału wojennego.

Kongres socyalistów włoskich.

Na kongresie włoskich socyalistów podał sekretarz do wiadomości, że włoska i angielska socyal.-demokracya zażądała od międzynarodowego biura socyalistycznego, aby zwołano na konferencyę delegatów wszystkich sekcyi międzynarodówki, a nietylko delegatów państw sprzymierzonych. Francuska partya odrzuciła to żądanie i ze swej strony postawiła warunek, aby na konferencyi paryskiej przedstawiciele włoscy podzielili się głosami im przypadającymi z żywiołami, które z partyi wystąpiły albo wykluczone zostały. Na to partya włoska zgodzić się nie może i wobec tego oświadczyła, że w konferencyi udziału nie weźmie. **Partya włoska wyraża ubolewanie, że międzynarodowe biuro socyalistyczne pod prezydenturą ministra Vandervelda stoi na usługach rządów koalicyi.**

Wieści z Królestwa.

Bicie polskiej monety.

„Kuryer Warszawski" ogłasza: Urzędowo podano do wiadomości pod datą dnia 16 lutego b. r., obwieszczenie urzędowe p. t.: „Rozporządzenie dotyczące monety". Zawiera ono przepisy następujące: Szef administracyi przy generał-gubernatorstwie warszawskiem upoważniony jest do wybijania zdawkowej monety z żelaza lub aluminium dla obszaru generał-gubernatorstwa. Jednostkę monetarną stanowi **marka polska,** która dzieli się na 100 fenigów. Ogólna suma monet zdawkowych nie może przekroczyć **dwudziestu milionów marek.**

Monety zdawkowe mają na stronie czołowej **orła polskiego,** na odwrotnej stronie podana jest wartość i rok.

Bank Polski

Na gmachu b. rosyjskiego Banku Państwa przy ul. Bielańskiej w Warszawie wywieszono 2 szyldy z następującym napisem w językach polskim i niemieckim: „Polska krajowa kasa kredytowa". Jak wiadomo, nowy ten bank krajowy ma prawo wypuszczania marek polskich.

Z wyborów w Zawierciu.

Z Zawiercia donoszą do „Nowej Gazety": W kuryi robotniczej wybrano 2 P. P. S. i 2 bezpartyjnych socyalistów.

Belgijscy socyaliści za zwołaniem Międzynarodówki.

Z Amsterdamu piszą: Kongres, zainicyowany przez belgijski związek robotniczy (w Holandyi), który odbył się 18 b. m. w Hadze, okazał zupełną zgodność zapatrywań co do spraw międzynarodowych. W dyskusyi oświadczył sekretarz Związku: „Przywrócenie międzynarodowych stosunków jest konieczne. Towarzysze ze zwyciężonej Belgii, którzy porozumienie się z Niemcami czynią zawisłem od opróżnienia Francyi i Belgii, nie mają prawa mówić w imieniu całej partyi. Jeżeli uważają swoje przyzwolenie za sprzeczne z interesami Belgii, mogą się usunąć."

Sekretarz Biura Międz. Huysmans wskazał na to, **że z 28 państw, które przystąpiły do międzynarodówki, 25 oświadczyło się za nawiązaniem stosunków międzynarodowych.** I belgijskie związki zawodowe porozumiewają się już z Niemcami. Francuska frakcya soc. uważa, że nadszedł czas do nawiązania układów, oświadczając, że będzie popierała inicyatywę Wilsona. Czyż ma ona — mówił Huysmans — mniej zaufania do proletaryatu niż do burżuazyi? Przedewszystkiem partye muszą zrozumieć, że główną rzeczą jest przyszłość, a nie przeszłość. — Chodzi o to, jak mamy wybrnąć z tej wojny i w tym celu zapoczątkować nową taktykę.

Przedłożoną rezolucyę przyjęto jednogłośnie. Oświadcza ona, że zorganizowani robotnicy wszystkich krajów nie uznają za wystarczające tych propozycyj rozwiązania sprawy wojny, które stawiają rządy i że poszukają innego rozwiązania, które ochroni świat przed powrotem ataków imperyalizmu. Dla osiągnięcia tego celu potrzebne jest **zwołanie konferencyi,** na której tak mniejszości jak i większości partyi socyalistycznych znajdą zastępstwo.

Rezolucya daje następnie wyraz nadziei, że te polityczne partye, które dotychczas ze względów polityki oportunistycznej sprzeciwiały się udziałowi swemu na konferencyi, pójdą niebawem za przykładem związków zawodowych belgijskich i francuskich.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Duma rosyjska i rada państwa podjęły znowu obrady.

Biuro Reutera donosi: Tow. Cunarda ogłasza, że wszystkie osoby, znajdujące się na pokładzie „Laconii" uratowały się. W przeciwieństwie do tego podaje „Daily Chronicle", że 10 do 22 osób utonęło, między niemi dwóch Amerykanów.

W związku z tem zauważa Biuro Wolffa, że obecnie nie ustalono jeszcze, które doniesienie jest późniejsze.

Dzienniki włoskie via Paryż donoszą: W Nowym Jorku wydarzyły się **nowe rozruchy** z powodu drożyzny środków żywności.

KRONIKA.

Kraków, środa 28 lutego.

Dziwne metody. W dzisiejszej „Reformie" porannej znajdujemy wstępny artykuł p. t. „Imperyalizm amerykański". Jest to streszczenie, a miejscami dosłowne tłomaczenie wstępnego artykułu z niedzielnej „Arbeiterztg." p. t. „Amerikas Abfall von der eigenen Machtidee", pióra znanego publicysty Karola Leuthnera.

Jednakowoż to tłomaczenie w „N. Reformie" jest podpisane, wprawdzie pseudonimem, lecz to postaci rzeczy nie zmienia.

Jest rzeczą uznania godną podawanie treści cudzych dobrych artykułów, lecz po co je za swoje podawać? Przed paru dniami tą samą operacyę uskuteczniła „Reforma" ze strategicznymi artykułami z „Pester Lloyd."

Wyodrębnienie Galicyi. „Deutsche Nachr." donoszą: Na odbytem wczoraj posiedzeniu prezydyum niemieckiego Związku narodowego subkomitet dla obrad nad sprawami Galicyi przedłożył sprawozdanie i zasady, wypracowane dla wyodrębnienia Galicyi. Po szczegółowych obradach nad temi zasadami powzięto następującą uchwałę: „Prezydyum niemieckiego Związku narodowego zatwierdza jako tymczasową podstawę, wypracowane przez subkomitet zasady dla wyodrębnienia Galicyi i upełnomocnia przewodniczących do podjęcia obrad z rządem i innemi stronnictwami parlamentarnemi."

Zwołanie parlamentu. Podług N. Fr. Presse" parlament zbierze się w dniu 8 maja. Inne dzienniki donoszą, że zebranie parlamentu w ciągu miesiąca **maja** uważać należy za rzecz pewną. Jest to niemal ostatni termin, albowiem ważność mandatów poselskich upływa już w czerwcu, a chociaż przedłużenie mandatów stanowić będzie jedno z pierwszych zadań parlamentu, to przecież liczyć trzeba jakie 2 lub 3 tygodnie na ukonstytuowanie Izby, załatwienie różnych formalności i uchwalenie nowego regulaminu.

W myśl istniejących postanowień, rząd zmuszony będzie w pierwszych 8 dniach po zwołaniu parlamentu przedłożyć wszystkie rozporządzenia, wydane w ostatnich latach na podstawie § 14.

Rejonowa sprzedaż chleba. W dniu wczorajszym odbyła się po raz pierwszy sprzedaż chleba wedle rejonów. Organizacya rejonowej sprzedaży ujawniła w pierwszym dniu niedomagania. I tak pewnym piekarzom przydzielono stosunkowo za wielką ilość konsumentów, tak, że nie dla wszystkich starczyło chleba, ponadto pod piekarniami tworzyły się długie „ogonki". Inne piekarnie natomiast otrzymały przydział za mały.

Największe niedomagania ujawniły się w dalszych dzielnicach miasta, w szczególności w Ludwinowie, gdzie znaczna ilość konsumentów nie otrzymała chleba. Część poszkodowanych, w liczbie przeszło stu osób, przeważnie kobiet i dzieci przybyła przedpołudniem do gmachu magistratu, gdzie w Wydziale aprowizacyjnym żaliła się zarówno na brak chleba, jak i na jego **jakość.** Piekarnia, mająca przydzielony Ludwinów, istotnie dostarczyła chleba bardzo lichej jakości.

Sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się od kilku dni w Krakowie na wszystkich placach targowych. Jak wielkie jest zapotrzebowanie tego artykułu, świadczy fakt, iż w poniedziałek i wtorek sprzedano przeszło 10.000 osobom 75.000 kilogramów ziemniaków, to jest siedm i pół wagona. Publiczność kupuje ziemniaki przeważnie miarkami po 1 K 40 h.

Ponowny przegląd pospolitaków. Magistrat wzywa wszystkich pospolitaków urodzonych w latach 1891 do 1872 włącznie, do zgłoszenia i stawienia się do przeglądu wojskowego w Krakowie mieście obowiązujących, aby stawili się w czasie od 3 do 28 marca 1917 r. o godz. 8 rano przed komisyą w lokalu przy ul. Szczepańskiej 2, I p. (Krzysztofory) celem ponownego zbadania ich stosunku zdatności do służby w pospolitem ruszeniu, a to w następującym porządku:

Dnia 3 marca w sobotę urodzeni w r. 1891 z nazwiskami od lit. A do R włącznie; dnia 4 w niedzielę w r. 1891 od S do Z. W dniach następnych stawią się roczniki starsze (89 t. d.), według porządku podanego w afiszach.

Każdy z pospolitaków winien przynieść ze sobą dokumenty wojskowe, a w szczególności także swoje „potwierdzenie osoby i zgłoszenia się" (Persons und Melde Nachweis) i kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia, którą przy zgłoszeniu się otrzymał. Powołanie uznanych za zdatnych do służby nastąpi później.

Cykl Chopina. Zapowiedziany na niedzielę III wieczór cyklu Chopina jest z rzędu dwieściepięćdziesiątym, który dyr. T. Trzciński urządza w Krakowie od sezonu 1908—1909. Oprócz znakomitego pianisty prof. Eisenbergera, wystąpią w Trio prof. Wierzuchowski i prof. Skarżyński, który nadto wykona Sonatę i polonez na wiolenczelę.

Odrębne salutowanie w Legionach. „Streffleurs Militärblatt" donosi: „Rozporządzeniem ministerstwa wojny z dnia 14 lutego 1917 r. oddz. 5, Nr 3728, postanowiono celem utrzymania tradycyi dawnego wojska polskiego, że członkowie armii polskiej salutować mają dwoma palcami (wskazującym i środkowym) prawej ręki, podnosząc przytem łokieć prawy do wysokości ramienia.

Ten odrębny sposób salutowania w Legionach polskich wprowadzony został „via facti" już od dłuższego czasu — obecne rozporządzenie ministerstwa wojny nadaje mu sankcyę urzędową.

Aresztowanie prezydyum Banku depozytowego we Wiedniu. Jak donosi „Reichpost", prezydent Powszechnego Banku Depozytowego, dr Kranz, oraz jeden z dyrektorów banku, Freund, zostali aresztowani. Wytoczono im śledztwo o podbijanie cen.

Uwolnienie Królewiaków z obozów. Jak wiadomo, internowanym Królewiakom pozwolono opuścić obozy. Obozy znajdowały się w obrębie powiatu politycznego Dolnej Austryi Waidhofen w miejscowościach Drosendorf, Karlstein i Oberhollabrunn. Królewiacy, rozporządzający środkami na utrzymanie będą mogli w pełni skorzystać z odzyskanej wolności ruchów co do obrania miejsca zamieszkania. — Odmiennie przedstawia się sprawa odjazdu tych Królewiaków, którzy nie rozporządzają środkami pieniężnymi, względnie mieszkali swego czasu w powiatach Galicyi, dzisiaj ewakuowanych. — Tych prawdopodobnie się umieści w barakach w Oświęcimiu. Pierwotny zamiar wysłania ich do Chocenia został odrzucony.

Sprawa polska w Rosyi. „Berlingske Tidende" donosi z Petersburga: Partyi kadetów zagraża rozpadnięcie się z powodu sprawy polskiej. Poważna mniejszość, zarówno w stronnictwie kadetów jak w jego kierownictwie, oświadcza się stanowczo za pełną niezawisłością Polski na wewnątrz i zewnątrz, natomiast większość nie chce przyznać Polakom nic ponad wewnętrzną autonomię. W sprawie tej ma być zwołany zjazd stronnictwa.

Konduktorka zmarzła przy pracy. W przybyłym z Gliwic (Śląsk pruski) pociągu do Bogumina znaleziono — jak donosi „Górnik" — w budce wagonu dla konduktora zmarzłą konduktorkę.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Czwartek: „Pietro Caruso", „Nieuczciwi" (występ p. R. Żelazowskiego).

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Czwartek: „Uriel Akosta" (po raz pierwszy).

Kanclerz Niemiec o sytuacyi politycznej i wojskowej.

Cel Niemiec: „pokój, który da nam odszkodowanie za wszelkie poniesione krzywdy, który zapewni silnym Niemcom byt i przyszłość".

W parlamencie niemieckim toczyła się wczoraj dalej dyskusya nad budżetem w związku z nowemi przedłożeniami podatkowemi. Sale i trybuny były zapełnione, także loża dyplomatów.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia zabrał głos kanclerz państwa **Bethmann-Hollweg** i oświadczył:

Cele pokojowe.

Uchwalenie przez parlament nowych kredytów wojennych zadokumentowało przed całym światem nieodwołalną decyzyę Niemiec, by **walczyć aż do chwili, kiedy nieprzyjaciele będą skłonni zawrzeć pokój.** Jednak **uważam za rzecz przedwczesną, bym i ja w tej dyskusyi brał udział.** Z mego stanowiska czynić z góry obietnice lub formułować szczegółowe warunki, byłoby rzeczą jałową. Kilkakrotnie już powiedziałem o kierunku i celach naszych warunków: kres położyć wojnie przez trwały pokój, **który da nam odszkodowania za wszystkie poniesione krzywdy, który zapewni silnym Niemcom byt i przyszłość.** (Żywe brawa). Oto nasz cel. Nie mniej i nie więcej.

Polityka wewnętrzna.

Także co do wielkich zagadnień **polityki wewnętrznej** ograniczyć się pragnę do kilku ogólnych uwag. Nowa oryentacya? Nie jest to piękne słowo. Po raz pierwszy go dziś używam. Budzi ono fałszywe wyobrażenie, jak gdyby od naszego widzimisię zależało, czy chcemy się w nowy sposób oryentować, czy nie. Nie, moi panowie, nastał nowy czas, a z nim odnowił się naród. (Okrzyki: bardzo słusznie!).

Kanclerz państwa wskazuje, jak wielkie zadania polityczne, wojskowe, gospodarcze i społeczne trzeba rozwiązać po wojnie w sposób jakiego wymaga siła wewnętrzna państwa. Czasy, kiedy w łonie rządu panowała polityka gabinetowa, a wolnomyślne prądy mniej lub więcej były prądami kosmopolitycznymi, już minęły. Każdy rozsądny przedstawiciel ludu **potrafi ocenić wartość naszych urządzeń monarchicznych.** Co się tyczy militaryzmu, to sytuacya geograficzna przypomina Niemcom zawsze słowa Fryderyka Wielkiego: Toujours en vedette! Nie można tej straży wykonywać skuteczniej, niż przez urządzenia oparte na silnej podstawie monarchicznej. Niema nic skuteczniejszego nad monarchię zakorzenioną w szerokich warstwach i z tego nieustannego źródła czerpiącą swą siłę.

Konflikt z Ameryką.

Przechodząc do omówienia zamknięcia mórz powiada kanclerz, że co się tyczy Stanów Zjednoczonych, które poszły o krok dalej niż państwa neutralne, to kanclerz państwa **nie otrzymał autentycznego zawiadomienia o powodach nagłego zerwania stosunków,** a dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, ograniczył się do zakomunikowania ustnego o zerwaniu stosunków i do zażądania paszportów. Jest to forma zerwania stosunków, która nie miała dotąd przykładu w historyi. Prezydent Wilson podczas zamieszek w Meksyku w r. 1913, oświadczył, że najlepiej zastosuje się do międzynarodowych zwyczajów o neutralności, jeżeli zakaże dostarczania broni i materyału wojennego obu zwalczającym się w Meksyku stronnictwom. Ten zwyczaj w rok później już nie był dość dobrym i Ameryka dostarczyła państwom koalicyi niezliczoną ilość materyału wojennego.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Amerykę i chęć zmobilizowania wszystkich państw neutralnych przeciw Niemcom nie służy celowi, proklamowanemu przez Stany Zjednoczone swobodzie mórz, ani dążeniom pokojowym, **raczej podsyca dążenia, zmierzające ku wygłodzeniu Niemiec, i pomnaża rozlew krwi.**

Ubolewam — powiada kanclerz— nad zerwaniem stosunków z narodem, którego historyczną misyą było wraz z nami bronić wspólnych ideałów. Skoro jednak nasza szczera wola do zawarcia pokoju napotkała tylko na szyderstwo u przeciwnika, **nie możemy się cofnąć, możemy tylko pójść naprzód.**

Wojna podwodna.

Muszę powtórzyć, że nasza obecna wojna łodziami podwodnemi jest odpowiedzią na blokadę głodową, wykonywaną przez Anglię wobec nas od początku wojny.

Rząd angielski zapewnia ludność, że wnet opanuje i pokona niebezpieczeństwo, wynikające z zaostrzenia wojny podwodnej.

Zobaczymy. **Dotychczasowe wyniki tej wojny przewyższają oczekiwania marynarki niemieckiej.** Ostatecznych liczb podać nie można, lecz raporty, złożone przez poszczgólne łodzie podwodne wykazują tak wielki sukces, że można być aż nadto zadowolonym z osiągniętych wyników.

Sytuacya wojennna.

Sytuacya wojskowa od czasu ostatniej mowy kanclerza nie zmieniła się. Wszędzie nasze fronty są wzmocnione, a nasi waleczni żołnierze z całem zaufaniem spoglądają na swych dowódców, nawykłych do zwycięstw. Na frontach lądowych **jest wszystko gotowe** dzięki geniuszowi najwyższego kierownictwa armii. Z całą ufnością oczekujemy najbliższych miesięcy. (Żywe oklaski).

Dyskusya.

Spahn o odszkodowaniu.

Po kanclerzu państwa poseł **Spahn** (z centrum) wyraża ufność narodu niemieckiego w skuteczność łodzi podwodnych. **Błędem byłoby twierdzić, że Niemcy chcą zrzec się odszkodowania wojennego według zasady, że każda strona ma ponosić swoje ciężary. Kanclerz nie stoi na tem stanowisku.** Szkody majątkowe powinny być wynagrodzone przez tych, którzy wojnę wywołali.

Socyaliści za pokojem i przeciwko aneksyom.

Poseł **Scheidemann** (soc. dem.) oznacza 12 grudnia najpiękniejszym dniem swego życia, gdyż socyalni demokraci zawsze byli zwolennikami ruchu pokojowego w Niemczech. **Rządy mocarstw centralnych nie określiły jednak jasno propozycyi,** z jakiemi zamierzają wystąpić na konferencyi pokojowej. Niemcy, jeżeli chcą się doczekać pokoju, muszą **zwalczać w kraju silny prąd polityki zdobywczej,** polityki która mówi: „aż do końca"; w przeciwnym razie nigdy się końca nie doczekają. **Skoro do zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi przyszło, socyaliści pragną tylko, żeby jak najrychlej doprowadziła do celu.** Ubolewają nad zerwaniem stosunków z Ameryką, lecz nie solidaryzują się z tymi, którzy, można powiedzieć, witają Amerykę jako nowego wroga.

Konserwatysta o programie aneksyj.

Hr. **Westarp** (konserwatysta) porusza kwestyę dostatecznego odszkodowania wojennego. Gdyby nieprzyjaciel nie mógł zapłacić odszkodowania w gotówce, to Niemcy mają w ręku obsadzone obszary gospodarczo wartościowe, zdobyte krwią niemiecką. Nadto Niemcy potrzebują rozszerzenia swojej podstawy rolniczej, potrzebują **kraju na osiedlenie.** Ten kraj znajduje się w Kurlandyi i na **Litwie.** Jak na wojnę trzeba pieniedzy, tak dla przemysłu trzeba rudy i węgla, a to znaleźć można w **Brieu i Lingwy.** Niezbędnym jest także dla Niemiec port **Antwerpia.** Jak granice na wschodzie muszą być zabezpieczone, tak i front zachodni musi być wzmocniony. Tu wchodzi w rachubę wysoka wartość defenzywna **wybrzeża Flandryi.**

Ciąg dalszy obrad dzisiaj.

Związki zawodowe w Austryi w r. 1916.

Mimo wszystkich olbrzymich trudności wojennych z wkładek zorganizowanych członków, jakie wpłynęły za rok 1916 da się skonstantować, że ubytek członków w roku ubiegłym był stosunkowo mały w porównaniu do odnośnego ubytku z pierwszych dwu lat wojny. Podczas gdy liczba członków, płacących wkładki w r. 1913 wynosiła 331.816, w r. 1914 — 292.103, w r. 1915 — spadła aż na 154.281, w r. 1916 obniżyła się tylko na **130.697,** przyczem należy wziąść pod uwagę, że nie od wszystkich członków w roku 1916 dochodziły wkładki regularnie (tygodniowo), gdyż niektóre związki uwalniały swych członków całkowicie lub częściowo od opłaty na wypadek choroby lub braku pracy. — Wobec tego liczba istotna członków będzie znacznie **wyższa** od podanej powyżej 130.697 i obniży różnicę w ubytku między r. 1916 a 1915.

Do pomyślnych momentów w roku ubiegłym zaliczyć należy jeszcze i tą okoliczność, **że nie dał się odczuć ów brak pracy, którego tak się obawiano się w początkach wojny.** Albowiem z powodu zwiększonego zapotrzebowania przemysłu wojennego z jednej strony, a coraz mniejszej ilości sił roboczych z drugiej, znalezienie pracy nie spotykało trudności. Silnie to zaznaczyło się n. p. w górnictwie, gdzie zapotrzebowanie robotników stale wzrastało; nawet w niektórych działach przemysłu i górnictwa okazał się brak sił roboczych.

Sprawozdanie komisyi zawodowej za rok 1916 omawia także usiłowania, jakie czyniono u odnośnych władz dla **polepszenia warunków pracy robotników,** zajętych w przemyśle wojennym. Nie udało się wprawdzie dotychczas przeprowadzić utworzenia komisyi, któraby podjęła się czynności uregulowania płac, ani komisyi zażaleniowej, lecz na podstawie przyrzeczeń, złożonych przez władze, można się spodziewać, że w roku bieżącym kwestye te **będą pomyślnie rozwiązane.** — Ważnem natomiast i owocnem w skutki jest utworzenie związku dla celów aprowizacyjnych zawodów, zatrudnionych w przemyśle wojennym. Pomyślnym także rezultatem uwieńczone zostały starania o niedopuszczenie przymusu pracy dla młodocianych robotników.

Komisya związków zawodowych skierowała także w wielkiej mierze działalność, mającą na celu zaopatrzenie dostateczne **inwalidów** wojennych i udzielanie wsparć tym, którzy wskutek udziału we wojnie, zostali pozbawieni pracy. Rząd dotychczas nie uregulował tej kwestyi, lecz komisya i w roku bieżącym z całą energią będzie się domagała załatwienia w duchu korzystnym dla robotników.

Co się tyczy wewnętrznej działalności, to komisya w sprawozdaniu powiadamia, że odbyło się 25 zwyczajnych i 3 nadzwyczajne posiedzenia. Organ komisyi związków zawodowych „Die Gewerkschaft" ukazuje się przeciętnie w 6350 egzemplarzach tygodniowo. Dochody zmniejszyły się o 12.263.50 koron w porównaniu do roku ubiegłego, co należy wziąć na karb zmniejszonego stanu członków poszczególnych związków.

Na wschodnim froncie.

Dowódcy.

Sprawozdawca wojskowy „N. Züricher Ztg." pisze, co następuje: Dla lepszego przeglądu dzielimy wielki obszar wschodniego teatru wojny na dwa wielkie tereny operacyjne, których granicę stanowi Prypeć ze swoim obszarem bagien. W ten sposób powstają teren operacyjny między Prypecią a Bałtykiem i teren pomiędzy Prypecią a granicą rumuńską. Obranie Prypeci jako linii demarkacyjnej było tem słuszniejsze, że ta rzeka stanowi także granicę dla obwodów komend niemiecko-austryackich i rosyjskich. — W tych komendach zachodziła w ciągu wojny zmiana osób.

Po stronie niemiecko-austryackiej z początku grupy wojsk Hindenburga, księcia bawarskiego Leopolda i Mackensena podzieliły się tym terenem operacyjnym. Potem zmieniono go na jeden front pod rozkazami Hindenburga. Gdy zaś Hindenburg został zamianowany szefem sztabu generalnego, oddano ten front **pod rozkazy księcia bawarskiego Leopolda.**

Jeszcze większe były zmiany **po stronie rosyjskiej.** Dla komend rosyjskich cały teren operacyjny pomiędzy Prypecią a Bałtykiem dzieli się na dwie grupy wojsk, które się stykają pomiędzy Wiliją a Niemnem. Północną grupę wojsk, w której zakresie jest linia nad Dźwiną, oddawano dwukrotnie pod rozkazy Kuropatkina, naczlnego wodza rosyjskiego w wojnie rosyjsko-japońskiej i swego czasu szefa sztabu Skobelewa w wojnie przeciwko Turkom w roku 1877/78. Pewien czas dowodził tą grupą Ruzskij. Po przeniesieniu Kuropatkina, jako generał-gubernatora do Turkiestanu, gdzie był dawniej, powierzono dowództwo byłemu generałowi bułgarskiemu Dimitriewowi. Komendę nad południową grupą wojsk oddano generałowi Ewertowi, o którym nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa. Tylko to wiadomo, że **obecnie Ruzskij jest naczelnym wodzem nad obydwiema grupami wojsk na froncie północno-wschodnim.**

Z Królestwa.

5-ty Zjazd delegatów Rad Opiekuńczych.

Dnia 26 lutego b. r. rozpoczęły się obrady 5-go zjazdu delegatów Rad Opiekuńczych.

Porządek dzienny obrad między innemi obejmuje: sprawozdanie i komunikaty Zarządu R. G. O., sprawę aprowizacyi kraju i współdziałania ze Związkiem Stowarzyszeń Spożywczych, sejmiki i gminy, a pomoc miastom, kwestyę ogólnokrajową, wysyłanie dzieci na wieś, sprawę składki, zainicyowanej przez C. T. R. na głodnych w miastach.

Wydział Opieki nad legionistami - inwalidami, oraz wdowami i sierotami po poległych.

Dnia 28 stycznia odbyło się w sali Stow. Techników w Warszawie wspólne posiedzenie Rady i Zarządu Wydziału Opieki nad legionistami-inwalidami, oraz wdowami i sierotami po poległych.

Na posiedzeniu ostatecznie ukonstytuowała się Rada, w skład której weszli pp.: St. Libicki, prezes Rady, A. Parczewski, wiceprezes, K. Pawłowicz, wiceprezes, M. Sokolnicki, sekretarz, B. Straszewicz, sekretarz, Ig. Baranowski jun.,

G. Daniłowski, S. Dierzbicki, L. Jeleniewska, H. Lewentalowa, M. Łempicki, M. Makowska, W. Męczkowski, J. Rogowicz, M. Rotwandowa, W. Sieroszewski, E. Śmiarowski i T. Toeplitz.

Zjazd biskupów.

Dzienniki lubelskie zapowiadają na dzień 10 marca zjazd biskupów z Królestwa Polskiego. — Przy tej sposobności mają być mianowani dziekan i profesorowie wydziału teologicznego na uniwersytecie warszawskim.

Lekarze w armii polskiej.

Do Rady Stanu zostało złożone podanie I grupy, kilkudziesięciu lekarzy, którzy wyrazili gotowość wstąpienia do armii polskiej; dalsze zapisy napływają — przyjmuje je Biuro Polskiej Medycyny Społecznej.

Zamknięcie opery.

Dzienniki warszawskie donoszą: Wobec fatalnego stanu finansów miejskich postanowiono w dniu 1 czerwca zamknąć operę, na utrzymanie której złożono pół mil. rb. rocznie, a poza tem zredukować budżet zarządu teatrów miejskich do sumy niezbędnie potrzebnej na utrzymanie w całości mienia teatralnego, poza tem wszystkie umowy rozwiązać.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28 lutego.

Urzędowo donoszą 27 lutego:

Zachodni teren wojny: Z licznych uderzeń Anglików na nasz front między Ypern a Sommą tylko jedno dotarło do naszych okopów. Nieprzyjaciela, który na wschód od Arras wdarł się, wyrzucono kontratakiem. Ogień artyleryi tylko na niewielu odcinkach wzmógł się ponad zwykłą miarę.

Wschodni teren wojny: Przy zmniejszającem się zimnie czynność bojowa była kilkakrotnie żywszą, niż w ostatnim czasie.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

Tramwaj w Podgórzu. Onegdaj odbyła się z powodu otwarcia linii tramwajowej przez 3 most na Wiśle komisya, celem wydania zarządzeń dla zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyi. Komisya zarządziła, że komunikacya piesza na moście dozwolona jest j e d y n i e l e w y m chodnikiem, przechodzenie zaś z jednego chodnika na drugi na moście jest surowo zabronione. — Wozy mają jechać przez most stępa, automobile zaś z szybkością najwyżej 6 kilometrów. — Również na skręcie ulicy Salinarnej i ulicy Lwowskiej w Podgórzu wozy mają jechać stępa, a automobile z szybkością jak na moście. Przepisy te będą zamieszczone na tablicach, ustawionych koło Trzeciego mostu, w ulicy Salinarnej i Lwowskiej. Nad przestrzeganiem porządku czuwać będą posterunki policyjne.

Przedłużenie urlopów rolnikom. Biuro kor. ogłasza: Osoby stanu żołnierskiego, zwolnione w celach rolniczych lub jako organy nadzorcze leśne, przez jedną z władz centralnych wojskowych, władzę polityczną powiatową lub ministerstwo rolnictwa aż do dnia 31 marca b. r., lub które mają być jeszcze zwolnione od 1 marca do 31 marca, w razie urzędownie stwierdzonej konieczności mogą być ponownie zwolnione, a mianowicie aż do dalszego zarządzenia. Zarządzenie powyższe dotyczy samodzielnych rolników, ich krewnych, zastępujących ich w kierownictwie gospodarstwem, dalej urzędników i inne organa nadzorcze, nadto kowali, kołodziei i młynarzy, bezwarunkowo w rolnictwie potrzebnych.

Dotyczące prośby względnie wnioski mają być wnoszone najpóźniej do dnia 10 marca.

Koncert artystyczny p. Zofii Czaplińskiej. W przyszłą niedzielę, 4 marca, o godz. 11 rano odbędzie się w Kino „Wanda" poranek artystyczny p. Zofii Czaplińskiej, znakomitej artystyki teatru im. Słowackiego. Bogaty program poranku zawierać będzie utwory, jak: „Spartanka" „Choinka" (Łepkowskiego), „List z Sybiru" Or-Ota (artystka w kostyumie z r. 1863). Wybitny pianista prof. St. L i p s k i odegra Etude i nokturn C-moll Chopina. W charakterystycznym stroju babci wykona p. Czaplińska Berangera „Matka Niewidoma", „Babunia", Bartelsa „Ideaty" (rzecz nadzwyczaj wesoła), „Kłótnia" na tle muzyki i t. d. Na zakończenie wygłosi p. Czaplińska „Wachlarz" Gawalewicza.

Ruch prywatnych pakietów pocztowych w Galicyi został napowrót dopuszczony, jednak z powodu trudności transportowych z tem ograniczeniem, że na razie przyjmować wolno od jednego i tego samego nadawcy dziennie najwyżej 5 pakietów. Najwyższa waga pojedyńczego pakietu wynosi 10 klg. Wstrzymanie ruchu pakietowego do Galicyi przedłużono włącznie do **28 lutego** b. r.

Sposób użycia ziemniaków zmarzniętych. Wiedeński „Urząd dla wyżywienia" ogłasza: „W szerokich kołach konsumentów panuje mylne przekonanie, że zmarznięte zmieniaki nie nadają się na pokarm dla ludzi. Pogląd ten, że zmarzniętych ziemniaków nie można uczynić jadalnymi, jest jednak błędny. Trzeba zmarznięte ziemniaki aż do dnia spożycia trzymać na mrozie i nie dopuścić, aby odtajały. Na 12—20 godzin przed spożyciem należy je włożyć do zimnej wody, którą można odnawiać. Gotuje się je w łupinach. Dzięki temu sposobowi postępowania ziemniaki tracą swój słodki smak i nie różnią się od ziemniaków niezmarzniętych."

Z Wiednia. Dnia 5 marca odbędzie się p r z e d s t a w i e n i e teatralne na dochód Gospody legionistów. Graną będzie sztuka Zapolskiej w 5 aktach „Tamten". W głównej roli wystąpi panna Felicya Kronikówna. Ceny miejsc od 5 K do 1 K. Bufet we własnym zarządzie. — Początek punktualnie o godz. 6 wieczorem. Wiedeń I, Johannesgasse 4.

Doroczne walne zgromadzenie Ligi kobiet odbędzie się 1 marca o godz. 5½ w lokalu N. K. N. I, Wallnerstr. 1 a.

Z uniw. ludowego. We czwartek, dnia 1 marca od 7—8 wieczór odbędzie się w seminaryum oświatowem Uniw. lud. druga część seminaryum „o książkach dla dzieci" pod kierunkiem dra Młodowskiej. Wstęp dla niezapisanych 40 hal.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Czwartek: Dr Szyjkowski: Początki teatru polskiego.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Czwartek: Prof. dr Maryan Odrzywolski: Bergson.

Kino „Opieka". Od wtorku dnia 27 do 1 marca: „Dziewczyna z fabryki cygar", dramat w 3 aktach; „Wielki mąż", komedya w 3 aktach.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).